**Czym dla Pana są takie nagrody jak Złota Statuetka Lidera Polskiego Biznesu? To uwieńczenie sukcesu, utwierdzenie w przekonaniu „Aha, podejmuję słuszne decyzje” czy bardziej zobowiązanie na przyszłość?**

Ja myślę, że przede wszystkim to jest wielki zaszczyt odebrać taką nagrodę i to jest uhonorowanie pracywielu osób mojego zespołu. Jak mawiamy: **„**nie ma pracowników, są współpracownicy”**,** także to jest efekt ich codziennej ciężka pracytaka nagroda biznesowa …

**W takim razie gratulacje dla wszystkich partnerów Liderów Polskiego Biznesu. Pytam
o definicję partnerstwa jako takiego. Czym jest dla Pana? Jak Pan je buduje w swojej organizacji?**

Partnerstwo to jest przedewszystkim rozumienie drugiego człowieka**,** rozumienie otoczenia
i rozumienie tego wszystkiego, co chcemy w przyszłości osiągnąć - to jest partnerstwo. Wynosimy to z domu, otaczamy się na co dzień współpracownikami i budujemy relacje. Swoich klientów traktujemy tak, jakbyśmy chcieli być sami na co dzień traktowani - to jest chyba tak
w skrócie mówiąc taka kwintesencja. Partnerstwo to jest rodzina - rodzina to jest siła, rodzina to jest coś, dlaczego codziennie rano wstajemy - mamy cel i cel, który sobie stawiamy, określamy, w którym miejscu chcemy być za 5 -10 -15-20 lat i na późną starość, kiedy się obudzimy i stwierdzimy: „Tak, to jest to!”. Zrobiliśmy to, co sobie zaplanowaliśmy w życiu.

**Ale partnerstwo to też współpracownicy?**

Tak, myślę, że nasi współpracownicy rozumieją ideę partnerstwa doskonale. Ja wiem, że
w dzisiejszych czasach może to brzmieć jak slogan, ale dla mnie moja rodzina jest bardzo ważna, moi współpracownicy też są traktowani tak jak moja rodzina, dlatego, że na co dzień spędzamy ze sobą bardzo dużo czasu. Te cele stawiamy sobie wspólnie, wspólne mamy też marzenia zawodowe, biznesowe i do tych marzeń dążymy, czasami pracując po kilkanaście godzin na dobę …

**Za chwilę zapytam o te marzenia. Reprezentuje Pan dość specyficzną branżę - na czym ta specyfika polega?**

Przede wszystkim nasza branża to jest branża inżynieryjna. Ja zawsze mówię, że jak już wykonamy swoją pracę dobrze, to na koniec tego nie widać, bo wszystko to, co budujemy, zostaje pod ziemią. Proszę sobie wyobrazić miasto bez rurociągu, bez wody, bez kanalizacji, bez gazu, bez ciepła systemowego … Nasza praca na co dzień umożliwia funkcjonowanie społeczeństwa – tego nie widać, ale bez tego się nie da … W swojej codziennej pracy od wielu już lat zajmujemy się też budownictwem związanym z gazem, posiadamy swoją infrastrukturę krytyczną, własne stacje gazu skroplonego LM i wpisujemy się w tak zwaną transformację energetyczną i bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju. Cały czas opowiadam, że gaz ziemny jest czystym, niskoemisyjnym paliwem i w żadnym wypadku nie możemy od niego odchodzić, chcąc budować

sprawny biznes w Polsce - nie potrafię sobie dziś wyobrazić, żebyśmy od gazu odeszli, po prostu bez gazu nie będzie tego biznesu albo biznes nie będzie się opłacał. Dlatego, że piekarz bez taniej energii nie jest w stanie na co dzień piec chleba, a przecież prawie wszyscy ludzie na co dzień pieczywo jedzą. Ale też bez magazynowania energii my sobie już dzisiaj nie wyobrażamy życia czy też przyszłości. Propagujemy to magazynowanie energii w postaci właśnie gazu skroplonego - gaz skroplony, po procesie skroplenia, czyli w momencie, kiedy zmienia własność fizyczną ze stanu gazowego w stan skroplony, czyli ciekły, 30 razy zmniejsza swoją objętość. Czyli wlewając ciekły metan do zbiornika mamy go 30 razy więcej - dlatego przechowywanie tego gazu po pierwsze jest bezpieczne, po drugie jest ekonomiczne
i wreszcie wpisuje się w kwestie związane z transformacją energetyczną. Bowiem nie jest to nic innego jak magazyn energii - dość czystej energii to po pierwsze, a po drugie: to gaz skroplony też jest wtedy rozproszonym źródłem energii. Proszę sobie wyobrazić, że
w przypadku kataklizmu, katastrofy czy konfliktów zbrojnych, bardzo łatwo zaatakować infrastrukturę krytyczną, która jest w jednym miejscu. Natomiast jeśli mamy ją rozproszoną
w wielu miejscach, jest bezpieczna - z gazu możemy produkować prąd, ciepło systemowe – to, co chcemy , to są praktycznie nieskończone możliwości. Gaz jest energią dla biznesu, on pobudza biznes …

**W środowisku biznesu uchodzi Pan za wizjonera. Zresztą tak też mówią o panu współpracownicy. Czy żeby być wizjonerem trzeba mieć jakieś specjalne cechy i talenty, czy to jest po prostu ciężka praca, która polega na ciągłej obserwacji, ciągłym analizowaniu?**

Myślę, że wszystko to, co Pani powiedziała. Przede wszystkim trzeba się obudzić i trzeba powiedzieć: „Tak, chcę to w życiu robić!”. Trzeba mieć tę pasję, trzeba wierzyć w swoje cele, bo czasami jest tak, że idziemy gdzieś z jakąś wizją w środowisko i ktoś się śmieje i mówi, że Unia Europejska odchodzi od paliw kopalnych, że dzisiaj będziemy mieli tylko i wyłącznie elektromobilność … Ja 30 lat pracuję w tej branży, już niejedno widziałem i ja mówię, że jeszcze długo, długo tak nie będzie i że naprawdę ten gaz nam jest potrzebny i nie tylko nam jako Polakom, ale też nam jako Europie. Żeby reszta świata nam nie odjechała Potrzebny nam jest ten gaz, oczywiście jest wodór – tak, my też w przyszłości będziemy zajmować się wodorem. W naszej firmie już jest jednostka badawcza, która pracuje nad projektami wdrożeniowym i na pewno też wierzę w wodór. Ale dziś stawiam na gaz.

**To co jest pana tym największym biznesowym marzeniem?**

Największym biznesowym marzeniem jest to, żeby wielcy tego świata zrozumieli, że gaz jest dobrem naturalnym i z dóbr naturalnych trzeba korzystać i to jest moje marzenie. A jeśli przy okazji uda nam się wybudować trochę więcej infrastruktury niż tylko w Polsce, to będę szczęśliwy. Dziś tu są ze mną też moje dzieci, które ze mną współtworzą organizację i też każdego dnia ciężko pracują i myślę, że za 20-30 lat, kiedy już może nie będę miał siły i tyle energii, żeby pracować i z panią redaktor tutaj rozmawiać, chciałbym przeprowadzić sprawną sukcesję.

**Wszystkiego dobrego życzę, dziękuję bardzo za rozmowę.**

Dziękuję serdecznie